GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 133. — W Srodę dnia ... Czerwca 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 18. Maja.

Xiężna Berry skróciła niespodzianie swój pobyt w tutejszéj stolicy. Drugiego dnia po przybyciu swojém, niebyła nawet na wieczerzy familijnéj, którą na cześć jéj przysposobiono, lecz pospieszyła do rodziny swojéj, będącéj w Brandeis, skąd uda się do Karlsbad, a w Lipcu wróci do Wiednia, i niejaki czas zabawi w Baden.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 20. Maja.

Dziennik Urzędowy przy Gazecie Lwowskiéj zawiera: „*Przestroga od uczestniczenia w tajnych stowarzyszeniach.*

„Temi czasy dostrzeżono, że ludzie zepsuci i niemający utrzymania, obrali sobie za zatrudnienie, z powodów osobistéj korzyści, tworzyć lub rozprzestrzeniać tajne stowarzyszenia, których zgubne i zbrodnicze zamiary czczemi uludzeniami okrasić starają się.

„Aby przeto wiernych mieszkańców téj prowincyi od powszechnie szkodliwych zabiegów takich ludzi i ich zwodnictwa zachować, tudzież niedoświadczonych i lekkomyślnych na występność takich związków uważnymi uczynić, ostrzega się surowo wszystkich i każdego od uczestniczenia w tajnych związkach, i przywodzi się na pamięć:

1) „Że w §§ch 38 do 50 IIéj Części ustawy karnéj, wszelkie połączenia się w tajne towarzystwa, w jakimkolwiekbądź zamiarze utworzone, i pod jakiémkolwiekbądź nazwiskiem i kształtem istniałe lub istnieć mogące, zakazane i karami obłożone są;

1) „Że co do tajnych związków, którym zamiary, państwu niebezpieczeństwem grożące, za posadę służą, przepisy §§fów 52, 53, 54, 55 i 56, I Części ustawy karnéj całkiem zastosowane być mają.

Z tego zatem powodu wyżéj wspomnione §§. ustawy karnéj na nowo do powszechnéj wiadomości podane zostają.

We Lwowie d. 15. Maja 1834. (podpisy)

Wiadomości z Szuczawy na Bukowinie. List pisany dnia 10 Maja, a umieszczony w tutejszém pismie czasowém niemieckiém Mnemosyne, opiewa co następuje, „Suczawa i jéj okolice zatrwożone dzisiaj były kilkakrotném dosyć znaczném trzęsieniem ziemi, które rozpoczęło się o godz. 10 minut. 52 wieczorem i dłużéj jak minutę trwało. W ciągu czasu tego cztery razy, raz po razu, poruszyła się ziemia, w kierunku od północy ku południowi, a igła magnesowa odstąpiła 15. stop. na zachód. Wprawdzie, dzięki Opatrzności, ani

ludzie, ani domy (które oprócz tego z powodu budowy swojéj nie wiele przypadkom tego rodzaju ulegać mogą) żadnéj szkody nie ucierpieli; lecz trzęsienie to było jednak tak silne, że obudziło spiących z pierwszego snu, zrzucało po kilkakrotnie pieniądze ze stolików kartowych i nie tylko poruszało wiszące na ścianach rznięte instrumenta muzyczne, lecz także wydobywało z nich tony, i wprawiało w największą niespokojność ptaki w klatkach.

Francya.

Z Paryża, dnia 31. Maja.

Głoszą tu o powszechnych zmianach załog po wszystkich prawie miastach Francyi. Poruszenia te wojskowe nastąpić mają w skutek obawy rządu, ażeby się Republikanom nie udało, nowe utworzyć w armii stowarzyszenia.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 24. Maja.

Dzisiejsza Gazeta Nadworna zamieściła następujący Królewski dekret zwołujący Stany państwa: „Donna Izabella II., z Bożéj łaski, Królowa Kastylii, Leonu, Arragonii, obojga Sycylii, Jerozolimy, Nawarry, Granady, Toledo, Walencyi, Galicyi, Majorki, Sewilli, Sardynii, Kordowy, Korsyki, Murcyi, Minorki, Jaenu, obojga Algarbii, Algesirasu, Gibraltaru, wysp Kanaryjskich, wschodnich i zachodnich Indyi, wysp i lądu stałego Oceanu; Arcyxiężna Austryacka, Xiężna Burgundzka, Brabancka i Medyolańska; Hrabina Habsburgska, Flandryjska, Tyrolska i Barcelońska; Władczyni Biskai &c. i w swém Królewskiém Imieniu Donna Marya Chrystyna Bourbon, jako Królowa Regentka w czasie małoletności mojéj dostojnéj Córki, oznajmiamy wszystkim, którzy niniejsze pismo zobaczą i poznają: W celu wykonania tego, co prawem zasadniczém Królestwa, a w szczególności prawem V. Tyt. XV. Odd. 2. i prawami I. i II. Tyt. VII. księg. 6. podług nowéj rekapitulacyi jest oznaczoném; podług zasadniczych oznaczeń Królewskiego Statutu, którego rozgłoszenie, utrzymanie i wykonanie dekretem Moim z d. 10. Kwietnia b. r. rozporządzoném zostało; rozważywszy zdania Rady Regencyjnéj, Rady Rządowéj i Rady Ministeryalnéj; postanowiłam niniejszém zwołać i zwołuję powszechne Stany Królestwa (Cortes), które się d. 24. najbliższego miesiąca Lipca w bohatérskiém mieście Madrycie zgromadzą, w dniu, w którym otwarcie tychże uroczyście obchodzoném będzie, ażeby się to zgromadzenie poważnemi przedmiotami zajmowało, które ja ufna w ich przychylność i lojalność pod ich rozwagę poddam. Stósownie do tego żądam i rozkazuję, ażeby się w oznaczonym dniu w stolicy państwa zgromadzili Proceres, którym się ten tytuł prawnie podług treści art. 5. Królewskiego Statutu należy, i ci, którym ja godność tę podług art. 7. wymienionego Statutu nadałam. Zgromadzą się podobnież i Procuradores, obrani przez miasta i wsi, stósownie do postanowienia Królewskiego dekretu téjże saméj daty, który sposób i formę wyborów przepisuje, i zachowywać się będą w zakresie upoważnienia, jakie im w tym względzie nadane zostało. Moją wolą jest więc, w imieniu Mojéj dostojnéj Córki, Donny Izabelli II., aby obecne Królewskie zwołanie przy stósownéj uroczystości obwieszczone zostało, tym końcem, aby Królestwom Naszym nową erę szczęścia i sławy zwiastować, jakie sobie z przywrócenia instytucyi obiecują, która dla dobrego zarządu Królestwa tak ważną jest. Urządzicie wszystko dla przyprowadzenia wszystkiego do skutku. — Ja, Królowa. Do Don Franciszka Martinez de la Rosa, Prezesa Naszéj Rady Ministeryalnéj.“

Niniejszy dekret datowany jest w Aranjuez d. 20. Maja i poprzedza inny dekret téjże saméj daty, następującéj osnowy: „Ożywiona życzeniem, aby przez nowe dobrodziejstwa uroczysty akt zwołania powszechnych Stanów Królestwa uświetnić, osądziłam być rzeczą przyzwoitą, stósownie do zdania mojéj Rady Ministeryalnéj, nadać Królewskiemu dekretowi amnestyjnemu z d. 20. Października 1832. zupełną rozciągłość, i unieważnić znajdujące się w nim wyjątki. Podpisano: Królowa. Stósownie do tego dekretu wszyscy Hiszpanie, nie wyjmując nawet Generałów Miny i Vigo, do swéj ojczyzny powrócić mogą.

Don Antonio Posada Rubin de Celis, Biskup Kartageński, od kilku lat z Hiszpanii wypędzony, przepędził cały czas wygnania swego w Aix, w departamencie Ujścia Rodanu i dn. 19. b. m. przez Perpignan i Perthus do swéj powrócił ojczyzny.

Generał Rodil, głównodowodzący armią hiszpańską w Portugalii, znajdował się d. 20 b. m. z całém swojém wojskiem w Sarcedzie. Odebrał on od Adjutanta swego, Pułkownika Don Ramo Teijero, przydanego Generałowi portugalskiemu, Xięciu Tercejry, następującą depeszę z Golegany z d. 18 Maja o 10 godzinie z rana: Właśnie co tylko przybiegł Adjutant Generała Saldanhy do Xięcia Terceiry, z zawiadomieniem, iż o godzinie 7 zrana zaczęto obsadzać Santarem bez doznania najmniejszego oporu ze strony Miguelistów. Ostatni udają się z obydwoma Pretendentami w kierunku ku prowincyi Alemtejo, dla dostania się jak mówią, do Elvas. Zapewniają także, że Don Pedro już przybył z Ministrem wojny do

Cartaxo. Pułkownik jeden i 200 Miguelistowskich kawalerzystów połączyli się w téj chwili z naszym dywizyonem. Równie, jak wszyscy inni z Santaremu przybywający, zapewniają, że siły Don Miguela coraz się bardziéj zmniejszają, i że demoralizacya do tego doszła stopnia, iż Infant prócz niewielu skompromitowanych mężów żadnego innego orszaku mieć nie będzie.

Największa spokojność panuje w Madrycie.

Portugalia.

Gazety lizbońskie umieściły pod d. 14 Maja następujące dwie urzędowe depesze o zajęciu Koimbry:

I. Do Ministra wojny Freire.

Po wysłaniu do JWPana mojéj ostatniéj depeszy poszedłem z Tondelli ku Mortagoi, którą nieprzyjaciel za mojém zbliżaniem się opuścił. Jazda moja udała się za nim w pogoń i kilku jeńców przyprowadziła. Następnéj nocy wszedłem do Mealhady, którą także zastałem ogołoconą z wojska, to bowiem cofnęło się na południe Duery ku Porto. I Koimbra stała otworem, a dziś ją obsadziłem. Podług powieści wieśniaków załoga tameczna cofnęła się częścią do Pruche, częścią do Condaxy. Miasto przyjmowało wojsko Królowéj z największym zapałem, wielu oficerów i ludzi prywatnych każdego stanu przeszło na naszą stronę. Cały zapas amunicyi buntowników, który tu jako w najstósowniejszém miejscu, złożony był, wpadł w ręce nasze. Zastrzegam sobie obszerne sprawozdanie o wszelkich szczegółowych wypadkach. Niech Bóg zachowa JW. Pana! Koimbra, dnia 8 Maja 1834.

Xiążę Terceiry.

II. Do Ministra Marynarki Simoes Margiochi.

Mając całą eskadrę J. K. Mości, składającą się z okrętów „Don Pedro", „Eliza", „Portuonse", „Izabel Maria" i „Amelia", na jedném miejscu, stanąłem z nią przed portem Figueiry. Ale powietrze tak było nieprzyjemne i morze tak burzliwe, iż wczoraj nie śmiałem lądować. Wysłałem Kapitana Henry dla zbadania miejsc i z żalem wyznać muszę, iż jeden z wysłanych statków zatonął. Jeden tylko człowiek dostał się na ląd i wpadł w ręce nieprzyjacielskie. Ten zapewne w takim sposobie siłę naszę opisał, iż nieprzyjacielski wódz osądził za rzecz dogodną miejsce to opuścić. Z wielką trudnością wysadziłem wojsko na ląd i jutro udaję się do Koimbry. Z największą radością byliśmy przyjęci przez mieszkańców Figueiry, gdziem w imieniu Królowéj urzędników postanowił. Xiążę Tercejry idzie ku Koimbrze i spiesznie ścigać będziemy uciekającego z tamtego miasta nieprzyjaciela. Miał on 1000 ludzi, ale wielu z pomiędzy nich, należących do milicyi z Viseu i Aveiry, rozeszło się do domów swoich. 12 półk jeszcze kompletny, i cofa się ku Monte-Mor. JWPana i t. d.

Figueira d 8 Maja 1834.

Viscondi Cabo de San Vincente.

Anglia.

Z Londynu, dnia 30. Maja.

Jużeś się Pan zapewne z naszych gazet dowiedział, że Pan Stanley, Sir James Graham, Xiążę Richmond i Hrabia Ripord z Ministeryum wystąpili. Hrabia Grey z innymi swymi kollegami pozostał w Ministeryum i właśnie obecnie jest zajęty obsadzeniem miejsc wakujących. Nie jest to tymczasem tak łatwą rzeczą, przyczyna bowiem, którą spowodowani owi Ministrowie miejsca swe opuścili, t. j. okoliczność, że się przychylić nie mogli do widoków i zdań swoich Kollegów, twierdzących, iż Parlamentowi służy prawo rozrządzania dochodami Kościoła irlandzkiego, działa zarazem równym sposobem na wielką część członków Izby niższéj, którzy dotąd zarząd Hrabiego Greja wspierali, teraz zaś naturalniéj, przynajmniéj w względzie owego sprzecznego punktu przeciwko temuż głosować będą. Konieczną iest przeto rzeczą, ażeby się Grej przez nowych członków wzmocnił, a tych właśnie w bardziej demokratyczném stronnictwie szukać będzie zmuszony. Lecz tu przedstawia mu się nowa trudność: od przejścia bilu reformy usiłowania Greja była widocznie rodzaju konserwatycznego; jeżeli więc i teraz w względzie Kościoła irlandzkiego skłonnym będzie do ustąpienia konieczności, nie będzie się jednak chciał przychylić do wszystkich planów mających być przez liberalistów przedsiębranych zmian; a nie można się spodziewać, ażeby go ci ciągle wspierać mieli, jeżeli się dla wszystkich ich kaprysów powolnym nie okaże. Układy zaś w téj mierze podług wszelkiego do prawdy podobieństwa do tego doprowadzą, iż się przekona i zapewni o wspieraniu, jakiego wszędzie od występującego stronnictwa dozna, gdzie pojdzie o opór przeciwko ultraliberalistom, i że dla utrzymania się przy urzędzie zmuszonym nie będzie do oddania się całkiem tym ostatnim. Król miał wprawdzie wczoraj mieć mowę do zgromadzonych Biskupów, z któréj wnosić można, że N. Pan nie da swego zezwolenia na żaden, działalności i bezpieczeństwu Kościoła, uszczerbek przynieść mogący środek; ale ponieważ Król w tymże samym czasie zatrzymuje w Ministeryum Greja z stronnictwem skłonném, jak powszechnie wiadomo, do odebrania Kościołowi irlandzkiemu jednéj

części jego własności, przeto przypuszczają, że Król istotę Kościoła nie na jego dochodach, ale owszem na umiejętnościach, pobożności i czynności duchowieństwa zasadza. Już od dość dawna nie było nietajném, że względem wzmiankowanego punktu nieporozumienie w gabinecie panuje, i że większość tegoż z największą niechęcią tylko dozwoliła Panu Stanlejowi umieścić w irlandzkim bilu dziesięcin klauzulę stanowiącą: iż mający być w miejsce dziesięcin pobierany podatek gruntowy na zawsze anglikańskiemu Kościołowi pozostawiony będzie. Ale propozycya Pana Warda, żądająca od Izby stanowczego oświadczenia, że dochód owego Kościoła w stósunku do potrzeb jego jest za nadto wielki, i dla tego umniejszonym być powinien, żadnego więcéj ministrom nie dozwoliła wyboru: trzeba się było albo za, albo przeciw téj propozycyi oświadczyć; a ponieważ stronnictwo Stanlejowskie zapewne przewidywało niepodobieństwo utworzenia Ministeryum, któreby nieodmiennie postanowiło pozostawić wbrew opinii publicznéj Kościoł anglikański w Irlandyi przy teraźniejszych jego dochodach, osądziło więc rzeczą najlepszą pozostawić zarząd takim osobom, któreby żadnemi skrupułami sumienia nie wstrzymywane poddały się prawu konieczności. Tymczasem Parlament aż do najbliższego poniedziałku odroczono, w którym to dniu, jak się zdaje, reorganizacya ukończoną będzie, i z pewnością o tyle tylko zmiany przedsięwzięte zostaną, o ile nieodbicie potrzebnemi się być okażą, aczkolwiek po zamknięciu posiedzenia nowe zmiany poczynić trzeba będzie. Przyjęcie bowiem przez członka Izby niższéj nowego miejsca zmusza tegoż koniecznie do poddania się powtórnemu wyborowi, a to w każdym przypadku wiele czasu zajmuje, chociażby i wybór powtórny żadnéj wątpliwości nie podpadał. Stowarzyszenia rzemieślników bliskie są bardzo całkowitego rozchwiania się.

OBWIESZCZENIE.

Etablissement folwarczny w Nowéj Wsi w ekonomii Gozdowskiéj, mieszczący w sobie 437 morgów 39 □pr. ziemi, w budynki opatrzony, ma drogą licitacyi publicznéj, od Sgo Jana roku bieżącego w dzierzawę wieczystą być wypuszczonym.

Do licytacyi téj termin na

dzień 23. Czerwca r. b.

o godzinie 10. zrana w Poznaniu w lokalu Król. Regencyi wyznaczony został, na który dzierzawić wieczyście chęć mający niniejszém do czynienia podań wzywają się.

Minimum wkupnego, na które licytować się ma, 800 tal, Czynsz zaś rokrocznie wypłacać się mający 160 tal. 24 sgr. z którego ⅓ w ciągu roku kapitałem spłaconą być musi, wynosi.

Reszta warunków w Registraturze naszéj dominialnéj i w urzędzie ekonomicznym w Gozdowie przejrzane być mogą.

Każdy licytować chcący kaucyą w ilości 400 tal. okazać musi i na przypadek, iż przy najwyższém podaniu utrzyma się, kaucyą, o któréj mowa, deponować. Królewska Regencya zastrzega dla siebie wolność wyboru między trzema najwięcéj podającemi, których też podania do 3 dni wiążą i dla tego kaucye przez nich złożone być muszą.

Poznań, dnia 22. Maja 1834.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Russocin z przyległościami w powiecie Szremskim leżące i do massy konkursowéj Stanisława Krzyżanowskiego należące, mają być na trzy po sobie idące lata od Sgo Jana r. b. poczynając, publicznie najwięcéj dającemu w terminie

dnia 25. Czerwca r. b.

o godzinię 10. przed południem przed Deputowanym Assessorem Najwyższego Sądu Appellacyjnego Lehmann, w Izbie naszéj stron wyznaczonym, wydzierzawione. Ochotę dzierzawienia mający wzywają się niniejszém, aby na terminie tym stanęli i licyta swoje podali. Warunki dzierzawy, do których złożenie 300 Tal. kaucyi licytacyjnéj należy, mogą być w Registraturze przejrzane.

Poznań, dnia 1. Maja 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Anna Katarzyna z Fechnerów owdowiała Brunzel i Karól Ludwik Lehmann, oboje z Góry duchownéj, wyłączyli pomiędzy sobą kontraktem przedślubnym z d. 7. bieżącego miesiąca i roku wspólność majątku i dorobku w przyszłém swém małżeństwie.

Pobiedziska, dnia 16. Maja 1834.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.